

Dobra książka

„Świat nie jest instytucją
zajmującą się
spełnianiem życzeń.”

KULTOWY PISARZ AMERYKAŃSKI

JOHN GREEN



GWIAZD NASZYCH WINA

ABSOLUTNIE GENIALNA - „TIME”

BUKOWY LAS

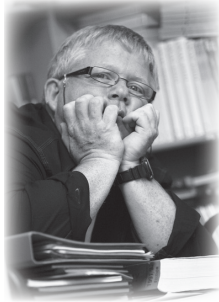
John Green, pisząc prawie 10 lat temu powieść pt. „Gwiazd naszych wina”, wielokrotnie w wywiadach dla różnych mediów stwierdzał, że nie jest to książka o raku i jak z nim żyć, tylko opowieść o nastolatkach, którzy chorują na raka, ale chcą żyć tak, jak wszyscy zdrowi, normalni młodzi ludzie w ich wieku na całym świecie.

Fabula powieści jest banalna. Szesnastoletnia Hazel Grace od dłuższego czasu ciężko choruje na raka. Zdiagnozowano go u niej, kiedy miała 13 lat, ale dzięki lekowi Phalanxiforowi zneutralizowano nowotwór i tym samym ku-

piono jej odrobinę czasu. Hazel uczęszcza do lokalnego college'u. Kiedy wychodzi z domu, wozi ze sobą butlę tlenową, a przebywając w domu ogląda do znudzenia amerykańską edycję „Top Model”. Dziewczyna zaczyna powoli popadać w depresję. Po długich namowach rodziców decyduje się uczęszczać na spotkania grupy wsparcia, a tam spotyka Augustusa Watersa. Od razu się sobie podobają. Hazel wyjaśnia mu, na co jest chora, a on opowiada jej o swojej walce z kostniakomięsakiem i utracie części nogi. Nastolatkowie wymieniają się swoimi ulubionymi książkami. Hazel wręcza Gusowi „Cios udreki”, a on jej książkę opartą na grze „Odrodzenie”. Gus fascynuje się opowieścią o raku, którą uwiecznił na papierze amerykański pisarz Peter van Hauten. „Cios udreki” kończył się nagle i bez żadnych wyjaśnień, pozostawiając czytelnika samego z miliardami nowych pytań. Hazel i Gus łączą na dobre właśnie pytania o „Cios udreki”. Zaczynają pisać listy do autora, ale ten się nie odzywa. Gus pewnego razu pisze list do asystentki van Hautena - Lidewij. Kobieta odpisuje. Kilka tygodni później Hazel, jej mama i Gus wyruszają do Amsterdamu. Najpierw jest romantyczna kolacja nad malowniczym kanałem, potem zwiedzanie domu Anny Frank. Wizyta u autora „Ciosu udreki” kończy się dość nieprzyjemnie. Peter van Hauten jest alkoholikiem i do tej pory nie pogodził się ze śmiercią swojej szesnastoletniej córki. Właściwie wyrzuca młodych ze swojego mieszkania. Hazel i Gus nie zrażają się postępowaniem pisarza, nawet starają się go zrozumieć. Wracają do Stanów. Piękne chwile po powrocie przerywa nieoczekiwana śmierć Augustusa.

Podczas czytania powieści „Gwiazd naszych wina” nie unikniemy wzruszeń i emocji. John Green stworzył historię, opierając się na powszechnych problemach ludzkich i prawdach naszej egzystencji. Lektura pozostawia po sobie „piętno” współczucia ale dzięki narracji z punktu widzenia Hazel, czyta się

ją z zainteresowaniem. Bez problemu można utożsamić się z głównymi postaciami, które z pozoru bardzo się różnią, ale jednoczy je walca z rakiem. W powieści tej jest wiele „złoty myśli”, które funkcjonują w internecie jako cytaty na różne okazje np. „Zakochałem się w tobie i nie zamierzam sobie odmawiać prostej przyjemności wyznania prawdy. Kocham cię i wiem, że miłość jest tylko wołaniem w próżni, a zapomnienia nie da się uniknąć, że wszyscy jesteśmy skazani i nadejdzie dzień, kiedy cały nasz wysiłek obróci się w pył, wiem, że słońce pochłonie jedyną ziemię, jaką mamy, a ja cię kocham.” Powyższe stwierdzenie Gusa, jak i wiele innych można zanotować w notatniku (nawet elektronicznym), a potem przekleić na Fejsa lub innego Insta i pochwalić się znajomością lektury, a także niebanalnym wpisem.



Poleca:
Piotr Bożek

Ps.

Powieść „Gwiazd naszych win” doczekała się ekranizacji, więc dla tych, którzy nie za bardzo lubią czytać – można obejrzeć ale to już nie to samo.

Logos

Ile dzisiaj powiedzieliśmy słów? Dziesięć, pięćdziesiąt, sto, więcej? Mówimy codziennie. Głośno i po cichu. Wypowiadamy słowa dobre i złe. Znamy słowa, które niszczą i słowa, które budują i niosą pociechę. Są słowa brzydkie i święte. Wiele świętych słów znajdujemy w Biblii, która ma być dla nas, chrześcijan, najważniejszym „słownikiem”.

Również ewangelia św. Jana zaczyna się od wielu słów. W poetyckiej formie opowiada o Słowie, które od początku było u Boga. Co więcej, sam Bóg we własnej osobie jest Słowem! I Bóg chce ważne słowo wypowiedzieć w tym świecie. Dlatego posyła swojego Syna, Jezusa, na świat. Jezus jest Słowem z ciała i krwi, z miłości i nadziei.

Co za radosna, dobra nowina: Bóg z narodzeniem Jezusa ujął się, jeśli tak można powiedzieć, za nami dobrym Słowem. Słowa Jezusa mają nam bowiem pomóc ożywić nasze własne słowa. Dlatego życzymy sobie nawzajem na święta Bożego Narodzenia: Bądźmy otwarci na słowa, które Bóg oświeca do nas kieruje. Tylko my sami możemy je usłyszeć i zrozumieć. Pozwólmy się zagadnąć przez Boga. Zawsze i w każdej chwili. Albowiem ostatnie słowo nie zostało jeszcze powiedziane.



ul. Cieszyńska 21, 43-384 Jaworze

www.escobb.com.pl

☎ 33 815 00 21, 📠 603 456 383



*Wesołych
Świąt*



Właściciele i Pracownicy
Firmy ESCO



Ochrona Danych Osobowych

„Czekamy z nadzieją w sercach w ten mroźny dzień grudniowy na przyjście Zbawiciela, na czas radości odnowy. Czekamy na miłość, co serca wypełni dziecięcym spokojem, a świat tak udręczony obdarzy trwałym pokojem ...”

Spokojnego i radosnego przeżywania Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym 2019 Roku życzą

Serwisy www

Serwery, komputery, sieci

Ochrona baz danych

